

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 listopada 2018 r.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

-oskarżony R. L. (1) zamieszkuje w K. przy ul. (...) w bezpośrednim sąsiedztwie A. N. (1), który był właścicielem psa rasy mieszanej, przygarniętego przezeń 10 lat wstecz. Pomiędzy w/w istnieje spór gruntowy dot. niewielkiej części ogrodzenia granicznego – tj. w obszarze narożnika ogrodu R. L. przylegającego do okolic bramy wjazdowej A. N. (dowód na powyższe: okoliczności bezsporne wynikające z dokumentacji fotograficznej k. 8 – 10, 70, 87-94 oraz z zeznań zainteresowanych k. 71-72). W dniu 24.05.2018r. w godzinach popołudniowych małżonka A. N. miała nieprzyjemną wymianę zdań z R. L., zarzucając mu później urzędowo, iż dopuścił się gróźb karalnych; co do tego prowadzone było postępowanie wyjaśniające oraz obecnie toczy się postępowanie odwoławcze sygn. akt II Kp 485/18. W późniejszym czasie R. L. przebywał na terenie swojego ogrodu i zbliżył się bezpośrednio do ogrodzenia w opisanej wcześniej narożnej części posesji, po czym do tego miejsca zbliżył się również bezpośrednio pies A. N., który wręcz przyłgął pyskiem do siatki ogrodzeniowej. Wówczas oskarżony R. L. wykonał kopnięcie w psa, które dotarło do zwierzęcia za pośrednictwem drutów siatki ogrodzeniowej. Tak potraktowane zwierzę odskoczyło na bok i uciekło, zaś sam sprawca również się oddalił w głąb swojego ogrodu. To zachowanie zostało utrwalone na nagraniu z monitoringu posesyjnego A. N. (dowód na powyższe: zeznania świadka A. N. k. 72 i nast. oraz 96 v, zawartość akt II Kp 485/18, dokumentacja fotograficzna k. j.w, zapis obrazu k. 6 i 9-10 oraz 72v, a także protokół jego odtworzenia k. 22-23). Zwierzę doznało widocznych urazów, ale A. N. ze względu na własne sprawy związane z leczeniem, nie udał się ze zwierzęciem na obdukcję w dniu następnym (piątek), lecz w poniedziałek tj. w dniu 28.05.2018r. W trakcie badania weterynaryjnego potwierdzono, iż pies doznał opuchnięcia prawego oka oraz krwiaka podspojówkowego (dowód: zeznania A, N. k. 72, zaświadczenie lekarskie k. 5, opinia biegłego lek. weterynarii k. 28).

Ten materiał dowodowy jest zdaniem Sądu spójny i kompletny, a poddany przez Sąd swobodnej ocenie, na podstawie reguł prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz zasad doświadczenia życiowego, musi prowadzić do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem umyślnie wyczerpał znamiona zarzucanego mu czynu.

Oskarżony do winy się nie przyznał i oświadczył, że nie miał zamiaru kopnięcia psa, a jedynie sprawdzał stopień naciągnięcia siatki ogrodzeniowej; wg niego, ponieważ siatka jest dość sztywna, to nie było możliwości za jej pośrednictwem dotknąć psa, który znajdował się z drugiej strony. Zarzucił również, że pies po kopnięciu zachowywał by się całkiem inaczej, niż to widać na nagraniu, a ponadto stopień schorowania psa mógł przyczynić się do otwierania jego ran.

Te wyjaśnienia oskarżonego stanowią wyraz przemyślanego dążenia do przeinaczania okoliczności faktycznych oraz pomniejszania swojego zawinienia. Obraz jednak nie kłamie i jest dowodem obiektywnym, i całkowicie przekonująco odtwarzającym zamiar oskarżonego tj. kopnięcia zwierzęcia. Zachowanie to było następstwem wcześniejszej scyccji z sąsiadką; było przysłowiowym odegraniem się na jej zwierzęciu. Swoimi wyjaśnieniami oskarżony dowodzi, jak niewielki ma wgląd w treść swojego zachowania oraz jego następstwa; taka pożądana autorefleksja nie pojawiła się ze strony oskarżonego od czasu czynu aż do chwili obecnej. Zwierzę rzeczywiście doznało konkretnego urazu w postaci opuchlizny oka prawego oraz wewnątrz krwiaka podspojówkowego. Potwierdza to kolejny obiektywny dowód tj. zaświadczenie lekarsko – weterynaryjne (k. 5). Podważenie tego dowodu byłoby możliwe jedynie poprzez przyjęcie koncepcji, że pies zranił się w innych okolicznościach – ta wersja jednak podlega odrzuceniu, gdyż zwierzę A. N. stale przebywało na ogrodzonej posesji, gdzie było pilnowane oraz bezpieczne. Nieprawdziwe są również twierdzenia, iż siatka ogrodzeniowa w wiadomym miejscu była sztywna, gdyż przeczą temu skrupulatne dowody przedstawione przez A. N. – wymieniony, właśnie z powodu zachowania oskarżonego, dokonał od swojej strony wbicia pierwszego drewnianego kołka (k. 87); wcześniej siatka w miejscu, gdzie oskarżony wykonał kopnięcie psa była luźna (k. 10 i 88). Dalsze paliki pojawiły się w czasie jeszcze późniejszym (k. 91-92 oraz 96v).

Za wyjątkiem wyjaśnień oskarżonego w obecnym postępowaniu nie wystąpiły żadne inne dowody przeciwnie, które wymagałyby osobnego omówienia.

Zachowanie R. L. stanowiło znęcanie się nad zwierzęciem, gdyż przez nie należy rozumieć zadawanie zwierzęciu bólu lub cierpień. Ustawa o ochronie zwierząt wymienia szereg zachowań składających się na znęcanie (art. 6 ust. 2); katalog ten nie jest wyczerpujący gdyż jego wyliczenie ustawa poprzedza określeniem „w szczególności”. Oskarżony potraktował znane sobie, poczciwe, stare zwierzę w sposób bezduszny. Tymczasem już pierwszy przepis prawny z ustawy o ochronie zwierząt stanowi, że zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Należy podkreślić, iż oskarżony wprost wyczerpał jeden z wymienionych przykładów znęcania – umyślnie bowiem zranił zwierzę (art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy), gdyż taki skutek zamierzał osiągnąć; było to typowe spodziewane następstwo wymierzenia psu kopnięcia. Należy przypomnieć, że nawet złośliwe straszenie lub płoszenie zwierzęcia stanowi znęcanie się nad nim (art. 6 ust. 2 pkt 9). Stopień winy R. L. jest wysoki. Oskarżony jest osobą, która miała pełną świadomość wyboru możliwego działania zgodnie z prawem, a jednak zdecydowała się postąpić bezprawnie. Znaczący jest również stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, co uwypuklono już wyżej.

Skoro kwalifikacja prawna czynu została omówiona, przeto należało określić przesłanki wymiaru kary. Zagrożenie ustawowe zamyka się karą pozbawienia wolności do lat 3-ech; Sąd uznał jednak, że zastosuje treść art. 37 a kk, który pozwala rozsądnie ograniczać stosowanie kary pozbawienia wolności, dając prymat karom o charakterze wolnościowym. Zdaniem Sądu trafna reakcja wobec R. L. na przypisane mu zachowanie, uzasadnia zastosowanie kary grzywny. Cele represji indywidualnej oraz prewencji ogólnej, jak również sytuacja materialna obwinionego, który jest osobą niebiedną (k. 37 i 70) uzasadnia wymierzenie takiej kary, jak Sąd określił w wyroku tj. 80 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 10 złotych. Sąd uznał również za celowe orzeczenie wobec oskarżonego nawiązki w kwocie 1.000 złotych na rzecz lokalnej organizacji której statutowym zadaniem jest opieka nad zwierzętami – jest to nawiązka w minimalnej ustawowej wysokości. Orzeczenie to ma istotny walor wychowawczy, gdyż stanowi z jednej strony dolegliwość materialną, ale także wymusi na oskarżonym kontakt z organizacją uwrażliwioną na dbanie o dobro zwierząt. Tak ukształtowany wyrok pozostaje w dolnych granicach sankcji i nawet z punktu widzenia oskarżonego nie może uchodzić za nadmiernie surowy; spełni on także swoje cele w zakresie indywidualno-prewencyjnym oraz cele związane ze społecznym oddziaływaniem orzeczenia.

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt III wyroku jest zgodne z treścią powołanych przepisów oraz zasadą procesową, że to skazany pokrywa koszty postępowania powstałe w jego sprawie.